

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie we Środę dnia 26 Lipca r. 1833 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa d. 28 lipca.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ i KRÓL Jmć raczył nayłaskawiey mianować:

Przez postanowienie z d. 9 b. m. Ignacego Hrabiego Komorowskiego, Radcę Stanu Nadzwyczajnym.

Przez postanowienie z dnia 15 b. m. w Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego: Radcę Stanu Nadzwyczajnego Karola Woydę, Dyrektorem kierującym Wydziałem Administracyi ogólnej; Radcę Stanu Nadzwyczajnego, Mateusza Lubowidzkiego, Dyrektorem kierującym Wydziałem Przemysłu i Kunsztów; Radcę Stanu Nadzwyczajnego Ignacego Badeniego, Dyrektorem kierującym Wydziałem Wyznań i Oświecenia Publicznego; Referendarza przy Radzie Stanu Wierzbolowiczę, Vice-Dyrektorem Wydziału Administracyi ogólnej; Referendarza przy Radzie Stanu Stanisława Deszerta, Dyrektorem Kancellaryi Kommissyi; Protorejera Nowickiego, Członkiem zasiadającym w Kommissyi z Duchowieństwa Greko-Rossyjskiego.

Przez postanowienie z teyże daty, w Radzie Wychowania publicznego, Członkami Duchownemi: JX. Jana Dekerta, Kanonika Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, i JX. Jana Onuszkę, Rektora Głównego Seminarjum; Radcami z etatu płatnemi: Jana Kantego Krzyżanowskiego, byłego Członka Towarzystwa Elementarnego, i Leopolda Sumińskiego, byłego Rektora Szkoły Wydziałowej w Warszawie; Członkami w teyże Radzie zasiadać mającemi: Alexandra Hrabiego Walewskiego, Członka Rady Stanu; Danenberga i Okuniewę, Jenerałów Majorów; Tomasza Kuczewskiego, Rzeczywistego Radcę Stanu, Dyrektora Medycyny i Chirurgii; Szaniawskiego, Radcę Stanu Nadzwyczajnego; Szpinkę, obywatela Województwa Kaliskiego, i Lindęgo, byłego Zastępcę Dyrektora Wychowania Publicznego.

Przez postanowienie z teyże daty, Jana Wrzosa, Szefa Wydziału Kontrolii w Naywyższej Izbie Obrachunkowej, Assesorem teyże Izby. (Gaz. War.)

MULTANY.

Jassy dnia 8 lipca.

Miasto nasze nowej klęski stało się ofiarą: dnia 25 z. m., około pierwszej godziny po południu, zajął się pożar w jednej jego części, nayoddalenszey od środka, który spoczątku nie zdawał się bydź bardzo niebezpiecznym. Ale, na niefortunnie, skutkiem zbyt rychłych upałów, które zupełnie wysuszyły drewniane domow pokrycia, a nade wszystko, przez wpływ gwałtowny wiatru, ogień się rozpostarł nagle po mieście, i w przeciągu trzech albo czterech godzin, blisko 250 domów strawił, równie, jak wielką liczbę kram i magazynów z napełniającemi je towarami. Stratę poniesioną szacują na kilka milionów piastrow tureckich. W liczbie główniejszych gmachów, które pastwą płomieni zostały, znajduje się rezydencya agencji austriackiey. (Jour. d. St. Petb.)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 15 lipca.

Z Leydy donoszą: „Między żołnierzami, którzy powrócili z niewoli Francuzkiej, znajduje się nasz współobywatel Jan Leeuwen, który został przez Króla, w nagrodę swego mężstwa, mianowany kawalerem Hollenderskiego orderu Lwa: on bowiem, przy oblężeniu cytadelli Antwerpskiej,

odrzucił własną ręką bombę, która padła przed otwartym magazynem prochu.”

— Dnia 17 —

Posel Szwedzki przy Dworze tutejszym, Hrabia Wrangel, przybył do Amsterdamu.

Baron van Zuylen, kierujący tymczasowo Ministerstwem spraw zagranicznych, dotąd prawie codzień naradzał się z Królem. (Gaz. War.)

NIEMECY.

Brunswik d. 6 lipca.

Stany nasze zostały teraz zwołane, pierwszy raz po ogłoszeniu nowej ustawy. Xiążę Wilhelm przyspieszył swój powrót z Londynu, dla osobistego otworzenia Seymu, który nie jedno da nam zbawienne prawo, między innemi ulepszoną organizacyą gmin. Względem publicznych posiedzeń naszego Zgromadzenia Stanów, nie jeszcze nie wyznaczono. Każdy jest przekonany, że Xiążę Wilhelm żyje jak naylepiej, i Ministrowie są dobrze myślącymi. Utrzymują jednak, że po części wykonaniu ich rad przeszkadza wpływ niektórych osób otaczających Rejenta. Ograniczenia w wojsku, jakkolwiek są pożądane, w takich okolicznościach trudno dałyby się uskuteczyć.

Wieśniacy nasi stosunkowie dotąd byli daleko więcej obciążeni podatkami, niż mieszcianie, ale ostatni okazali chwalebną gotowość, do wzięcia na siebie części, ciążących na gminach podatków, i ułatwienia im znoszenie takowych przez zaprowadzenie równego systematu podatkowego.

Sądowe decyzye we względzie osób, wnieoszanych do ostatniego spisku i uwięzionych, są teraz oczekiwane. Także uwięziona jeszcze Xiężna Wirsberg, uzyska ostateczny wyrok.

Ostatnia podróż Xięcia Wilhelma do Londynu, i pobyt jego tamże, pomimo jego krótkości, i chociaż tylko miał z sobą dwóch towarzyszy, kosztowały jednak nie mniej, jak 8000 fun. szter. a to z kassy prywatney Xięcia.

Rząd doszedł i aresztował w Paryżu należące do Xięcia Karola 5,000,000 fr. Jednak zależeć będzie od wypadku sprawy, czy dojdziemy do posiadania tych pieniędzy. Prócz tego Xiążę Karol wziął z sobą z tutejszego muzeum, które jest instytutem kraju i własnością rządu, wielki sławny wazon onyxowy; jest to naywiększy onyx, jaki dotąd jest znany. Stychać, że zamysła spieniężyć to rzadkie, w swym rodzaju jedyne, dzieło sztuki, które jeden z jego przodków przypadkiem dostał we Włoszech. Wartość jego jest na 100,000 talarów oszacowaną.

Gdy nowa budowa zamku jest w ten sposób rozpoczęta, że w każdym roku część tylko się wykonywa, a Xiążę Wilhelm z swych funduszy prywatnych udziela rocznie na ten cel pewną sumę; — nie sądzą więc, aby miała zayść potrzeba zaciągnięcia osobney pożyczki rządowej na ukończenie tego gmachu.

Zamierzają urządzić tu w Brunswiku szkołę politechniczną. Projekt przywrócenia osobnego uniwersytetu dla Xięstwa Brunswickiego, w miejsce exystującego wprzód w Helmstädt, który pod rządem Królestwa Westfalskiego został zniesiony, został zupełnie odrzuony; w Göttyndze jest uznany, jako Xiążęco-Brunswicki uniwersytet. (Gaz. War.)

SZWAJCARYA.

Piąte posiedzenie seymu d. 8 lipca poświęcone było sprawie Polaków. Kanton berneński u-

czynił wniesienie, ażeby rzecz tę uważać jako interes całego Związku, a przeto uwolnić ten kanton od ciężaru utrzymywania Polaków własnym jedynie nakładem. Wniesienie to poparły mianowicie kantony: Lucerny, Argowii, krainy *de Vaux*, Turgowii, Genewy, wioski Bale i Schwyz. Wszystkie zaś inne kantony były tego zdania, iż Związek powinien starać się drogą układów o oddalenie Polaków, a winny sposób niemieszać się bynajmniej do tej sprawy. Rada ta, jednomyślnie przyjętą została; zdaje się, że to przyjęcie należy, przypisać najbardziej okoliczności, iż władze berneńskie nie nieprzedsiębrały dla przeszkodzenia weyściu Polaków do ich kantonu. (*Jour. d. S. Peib.*)

T U R C Y A.

Konstantynopol dnia 25 czerwca.

Król Jmć Grecyi przybył do *Smyrny* w d. 18 t. m. z małym orszakiem na Królewsko - Angielskiej fregacie *Madagaskar*, w nadziei uczynienia niespodziewanej przyjemności swojemu dostojnemu bratu, który przyrzekł nań czekać na wyspie *Tino*. Ale, że odpłynienie statku parowego z *Konstantynopola* z 17 na 20, a potem na 25 odłożone było, i następca tronu dopiero d. 24 wieczorem mógł do *Smyrny* przybyć, przeto postanowił Król *Ofion*, oczekiwać swojego brata w owém mieście w najszybszym incognito.

Nadzwyczajny Posel Perski, *Zeinul Abidin Chan*, opuścił tę stolicę w d. 24 b. m. i powraca do Persyi; na kilka dni wprzód miał prywatne posłuchanie u Sułtana i otrzymał ozdobę Państwa.

Znany Francuzki Poeta i Członek Izby deputowanych, *P. Alfons de Lamartine*, przybył niedawno do *Konstantynopola*. Powraca on ze swoją rodziną z podróży, przedsięwziętej do Egiptu, Palestyny i Azji mniejszej.

— Dnia 26 —

Zagrażała nam znowu polityczna katastrofa, która została przez zaufanie, pokładane teraz przez Dywan, w Reprezentantach Rosyjskich, odwróconą. Eskadra Angielska pod Admiralem *Malcolm*, przybyła do Dardanelów, i chciała wypłynąć na morze *Marmora*. Basza, mający dowództwo nad zamkami Dardanelskimi, po bezskutecznych przedstawieniach, sposobił się do wstrzymania przemocy wpłynięcia do odnogi. Doniósł natychmiast swemu Rządowi, i otrzymał odpowiedź, aby nie wypuszczał floty i stanowczo odparł wszelkie usiłowania. Basza uwiadomił Admirala *Malcolm* o swych instrukcyach, który jednocześnie przez Lorda *Ponsonby*, został względem stanu rzeczy objaśniony, i napomniany, aby postępował z największą ostrożnością. Admirala *Malcolm*, rzekłszy się przeto swego zamiaru, stanął o podal zamków na kotwicy. (*Gaz. War.*)

A N G L I A.

Londyn dnia 13 lipca.

Sądzą teraz powszechnie, że gabinet, we względzie położenia swego do Izby Wyższej, nie przędzie coś przedsięwzięcie, aż głosowanie nad drugim czytaniem Irlandzkiego bilu reformy kościelnej nastąpi. *Standard* mniema, że drugie czytanie tego bilu będzie odrzucone większością 35 do 40 głosów; inne dzienniki sądzą, że Ministrowie na tej stacyi utrzymają się jeszcze przy większości, gdyż główny opór opozycji, będzie na trzecie czytanie odłożony.

Na posiedzeniu Izby Niższej w dniu 28 czerwca przełożył *P. H. Parnell* petycją od przedawców gazet, uskarżających się, że urzędnicy pocztowi prowadzą handel gazetami z ich szkodą.

Courrier zawiera, co następuje: „Utrzymują z pewnością, że w razie nastąpienia spodziewanej kolidyi między Ministrami a Izbą Wyższą, Król niezwłocznie rozwiąże Izbę Niższą dla dania ludowi w tak ważnych okolicznościach, sposobności do wyrażenia swej opinii. Jednak rozszerza się dzisiaj wieść, że opozycja Izby Wyż-

szej, rzekła się zamiaru swego, przeszkodzenia drugiemu czytaniu bilu reformy kościelnej.

Podług *Globe*, Rząd Francuzki czynił ostre reklamacye przeciw temu, że Jenerał *Bourmont*, będąc tak otwartym nieprzyjacielem obecnie panującej we Francyi rodziny, objął dowództwo nad armią *Don Miguela*.

Okręty zabrane przez Kapitana *Napier* są: *Rainha* z 80 działami i 850 ludźmi, *Joao VI*, z 74 działami i 850 ludźmi, *Princessa Real* z 56 działami i 640 ludźmi, *Freitas* z 48 działami i 580 ludźmi; korweta *Princessa* z 24 działami i 320 ludźmi.

— Dnia 19 —

Rząd Angielski wysłał na *Tag* jeszcze dwa okręty Angielskie, dla obrony poddanych Angielskich w *Lisbonie*. *Globe* spodziewa się, jednak, że nie będą tam potrzebne.

W tymże dzienniku czytamy: „*Tamiza* w ciągu przeszłego tygodnia wystawiała bardzo ożywiony widok, gdyż odbywały się tam bardzo czynnie uzbrojenia dla *Don Miguela*: gdy bowiem nie udało się Torysom Angielskim w Parlamencie przeszkodzić pomocy, dany *Don Pedrowi*, zamysłają więc innym sposobem celu swego dopiąć, to jest przez wspieranie sprawy *Don Miguela*. Widocznie jest, że ostatni w Anglii ma czynnych przyjaciół i znaczne wsparcia pieniężne; urządzone dwa domy werbunku, jeden w zachodnim końcu *Londynu*, a drugi na *Wappingu*, gdzie zupełnie otwarci zaciągają rekrutów dla *Don Miguela*; przy wielkim niedostatku, w jakim się ludzie okrętowi znajdują, nie braknie takich, którzy się chętnie zaciągają; a zrana dnia 15go odpłynęło 200 ludzi na pokładzie statku parowego, do *Lisbony*; co się tyczy żołdu, postępowano bardzo szczerobliwie; a że nie ma braku pieniędzy, dowodzi okoliczność, iż ajenci *Don Miguela* w miejskach zbiorowych każdego wieczora regularnie wypłacają wszystkie wydatki; dowództwo nad zaciągniętymi ludźmi okrętowemi, jak słychać, obeymie Kapitan *Elliot*, który ma być osobistym nieprzyjacielem Kapitana *Napier*.”

Zakład Miguelistowski w *Plymouth*, na wiadomość o zwycięztwie Kapitana *Napier*, rozwiązał się.

Papiery Portugalskie, w trzech ostatnich dniach, bardzo znacznie się podniosły.

Z *Falmouth* donoszą pod dniem 17 b. m., *Kuter Speedy* pod Kapitanem *Roepel*, przybył tu dziś rano, z *Lisbony* 4, a z *Porto* 7 b. m. przyniósł gazety i listy. Lord *William Russell* przesyła rządowi ważne depesze. Zrana dnia 4go rząd Lisboński otrzymał przez telegraf wiadomość, że konstytucyoniści wyruszają z południowej części Portugalii do *Alentejo*, i że w *Algarwii* posiadają już 6000 woyska, ludność ogólnie w obudwóch prowincyach znajdowała się w bardzo wzburzonym stanie, i oczekiwała tylko zbliżenia się konstytucyonistów, dla złączenia się z nimi. Z *Porto* zaś donoszą, że Migueliści dnia 5 przedsięwzięli napad na to miasto. Dwa pierwsze ataki wymierzone były przeciw Francuzkim i Angielskim liniom, między *Lordello* i *Foz*, od których zostali odparci. Potem nastąpiło ze znacznie powiększonymi siłami natarcie na całą siłę zbroyną Pedroistów, ale i tu zostali po krótkiej walce odparci. Strata Pedroistów w tych dwóch utarczkach wynosiła 80 zabitych i ranionych; straty Miguelistów ściśle oznaczyć nie można, pewną jest jednak, że była daleko znaczniejsza.

„Na *Tagu* stały następujące okręty: *Asia*, *Talavera*, *Donegal*, *Stag* i *Piper*; okręt *Castor* krążył przed uściem rzeki; okręty: *Nimrod*, *Conway* i *Leveret* znajdowały się wraz z około 80 kupieckimi przed *Duero*. Okręt *Sparrow* jest co godzina z Portugalii w *Falmouth* spodziewany.

„Przy odejściu kutra z *Lisbony*, wiadomość o zwycięztwie Admirala *Napier*, jeszcze tam nie przybyła. Cholera grassowała tam ciągle bardzo mocno, a nawet z ludzi na kutrze umarło w powrocie dwóch na tę chorobę. W *Porto* w ostatnim czasie wylądowano znaczne zapasy, i nie doznawano żadnego niedostatku.

— List oficera, który należał do bitwy pod *St. Vincent*, zawiera listę ranionych albo zabitych oficerów: Kapitan *George* i Porucznik *Woddrige* zostali zabici; zaś Porucznik *Knywett* śmiertelnie raniony; Kapitanowie *Reeves*, *C. Napier*, (jak mówią syn teraźniejszego Admirala), i *Vanzellor* i Porucznicy *Edmonds* i *Gidney*, także ciężko ranieni zostali.

— Onegdaj zgromadzili się pełnomocnicy pięciu Mocarstw: Xiążę *Lieven*, Xiążę *Esterhazy*, Xiążę *Talleyrand*, Baron *Bülow*, *P. Wessenberg* i Lord *Palmerston*, na konferencyą w interesach Hollendersko-Belgijskich, na której także PP. *Verstolk* i *Dedel* byli przytomni. (*Gaz. War.*)

— *Papiery publiczne.* Konsolidy, 90 $\frac{1}{2}$. — Rosyjskie, 105. — Portugalskie, 75. — Hiszpańskie 21 $\frac{1}{2}$. Nowa pożyczka Grecka zabezpieczona przez trzy Mocarstwa, dzisiaj została wystawiona przez P. Rotszilda; przynosi już primy od sta 8 $\frac{1}{2}$.

— Na posiedzeniu Izby parów d. 15, Lord *Londonberry* uczynił, względem Kapitana *Napier*, niektóre zapytania Lordowi *Grey*, ale te bez odpowiedzi zostały.

— Na posiedzeniu d. 17 Hrabia *Grey* oświadczył, iż Kapitan *Napier* powinienby zostać wykreślony z kontroli morskich; lecz go tak wielkimi razem osypał pochwałami, iż się te ze wsząd po całym zgromadzeniu rozległy. Izba przystąpiła potem do rozprawy nad powtórny czytaniem biu względem kościoła irlandzkiego, co zajmowało także posiedzenie d. 18. Roztrząsania w tej mierze ciągnęły się dzisiaj jeszcze z największym zapamiętaniem, mianowicie ze strony prątów: Lord *Longford* i Xiążę *Newcastle* dopuścili się przeciwko Ministrom osobistości w najwyższym stopniu grubiańskich. (*J. d. S. P.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 10 lipca.

Xiążę *Mortemart*, równie jak i Jenerał *Guilleminot*, nieprzyjęli uczestnictwa w kommissyi, która powinna rozpoznać stan *Algieru*, i względem polepszenia jego propozycje ułożyć.

— Wielu Piemontczyków, przebywających w *Marsylii*, odebrało rozkaz opuszczenia kraju i udania się do różnych punktów, które im zostały wskazane. Hrabie zaś *Bianco*, jednemu z nich, zalecono, opuścić niezwłocznie Francją, i udać się do Belgii lub do Anglii, trzymając się wskazanej sobie drogi, z której zboczyć niepowinien.

— Statek parowy *Mauliers* przybył do *Royan*, niedaleko *Bordeaux*; miał on na sobie Jenerała *Romario* i 200 ludzi wchodzących do służby *Don Pedra*, z mundurami na 500 ludzi. Wszyscy nowo-zaciężni zwerbowani w *Bordeaux*, powinni wsiąść na tenże sam statek parowy. — Agenci *Don Pedra* udali się z *Paryża* do miejsc rozmaitych, przeznaczonych na pobyt wychodźców zagranicznych, mianowicie zaś do *Bergerac* i *Moulins*, w zamiarze werbowania tam ochotników.

— Xiądz Puławski z *Warszawy* został uwięziony w *Paryżu* dnia 9, i papiery jego zabrano: wielu innych wychodźców polskich, a mianowicie literatów, odebrało rozkaz, opuszczenia natchmiast *Paryża*.

— P. Podpółkownik *de Ponchara*, inspektor fabryk broni, złożył Ministrowi wojny model pistoletu oficerskiego pistonowego, który się nabija przez wystrzałowy otwór rury, kulą ciasno zasadzoną. Doświadczenia uczynione z tym pistoletu modelem okazały, iż pod względem trafności wystrzału, mniejszego ładunku do nabicia i nie tak silnego w tył targania, ma on niezaprzeczoną wyższość przed wzorem pistoletu oficerskiego, będącego teraz w użyciu. Z tych względów Minister wojny postanowił, iż ma być dozwolono PP. oficerom wojska opatrzyć się własnym kosztem w te nowe pistolety z fabryki oregu w *Maubeuge*, której robienie ich poruczono.

— Inżynierowie wojskowi, podczas koszenia siana, niedaleko *Algieru*, odkryli kanały, zbudowane przez Rzymian, w celu oczyszczenia i u-

czynienia muiey szkodliwą dla zdrowia równiny *Mitidjah*, odważywszy 25,000 franków, kanały te łatwo naprawić można. (*J. d. S. P.*)

— Dnia 12 —

Roboty, mające się w *Vincennes* wykonać, są bardzo znaczne. Zawarte z przedsiębiorcami umowy, wynoszą 7,000,000. Do tej summy, należy jeszcze i tę dodać, którą wymagać będą, wykonane przez inżynierów roboty; obrachowano, że 4 albo 5 lat wymaga uskutecznienie planu, w sob, w jaki już został przyjęty. Plac *Vincennes* będzie wtedy prawdziwą cytadelą, będzie mógł przez 14 do 20 dni, bronić się przeciw regularnemu atakowi.

Indicateur de Bordeaux uwiadamia, że Ministrowie porozysnęli okólniki, w których zalecają Dzienniki, wydawane pod wpływem tajnych wydatków.

Wszystkie listy z *Algieru* wyrażają jednogodnie radość, z powodu rozszerzonej wieści, że Marszałek *Clauzel*, został znowu mianowany Gubernatorem osady. — Zatrudniają się już przygotowaniami do najświetniejszego jego przyjęcia. — *Revelateur Algérien* wyraża się następującemi słowy: „Nigdy wypadek nie wywrze na nas tak szczęśliwego wrażenia, tak pomyślnego wpływu na wszystkie stosunki przemysłu, handlu, działań wojennych.”

Podług *Temps*, ostatnie depesze naszego Posła w *Wiedniu*, nie są bardzo pomyślne. Hrabia *St. Aulaire* ma się uskarżać na opinią, panującą przeciw rządowi Francuzkiemu.

U wydawcy Dziennika *National*, Pana *Paulin*, wyszło pismo względem fortyfikacyi paryskich, do którego dołączona jest mappa, na której punkta stolicy są oznaczone, mogące być przez twierdze bombardowane.

Stychać, że Xiążę *Talleyrand* wyraził w tych czasach, życzenie uwolnienia się od interesów: gdyż zdrowie jego spokojności wymaga. Miało się też już znaleźć kilku kandydatów na ten urząd: między innemi Poseł w *Wiedniu* Hrabia *St. Aulaire*. Gdyby w rzeczy samej zmiana miała nastąpić, wtedy zapewne uczynią zadosyć życzeniu Hr. *St. Aulaire*.

W Ministerjum zatrudniają się wiele interesami Hiszpańskimi, Niemieckimi i Szwajcarskimi. Wschodnie uważają za zupełnie załatwione. Czy Król, jako *Bourbon*, bezwarunkowo potwierdzi rozporządzenie *Ferdynanda*, w Hiszpańskiem następstwie tronu, albo, czy pozostanie w milczeniu, przy swej, podanej już, jako Xiążę *Orleanu*, protestacyi, jest nierozwiązaną jeszcze kwestyą.

— Dnia 13 —

Dwór Hiszpański, miał uczynić *Don Miguełowi*, usilne przedstawienia, względem przedłużonego pobytu Infanta *Don Carlos* w Portugalii. Stychać nawet, że Król *Ferdynand*, groził odwołaniem swego Posła, jeśliby *Don Carlos* nie udał się w oznaczonym czasie do Włoch.

Courrier z dnia 29 Czerwca, zawiera następujący wyimek z listu prywatnego, pisanego z *Oporto*: „Godna uwagi, że tutaj, gdzie zwyczajnie ulice pełne są psów różnego rodzaju, od czasu, jak zaczęło zbywać na żywności, ani jednego psa nie widać, szczególniej blisko baraków. Woy-sko, z cudzoziemców złożone, szczególniej Francuzi i Belgijczycy, pozjadali wszystkie psy i koty, których mogli dostać; wprzód czynili tak jak Anglicy, i zapędzali zbiegłe świny do swoich baraków, ale gdy ten gatunek zwierząt wyjedli, chwycili się jeść psy i koty.” — Dalej *Courrier* z pomienionego dnia mówi: „Podług listów z *Lisbony*, bardzo wiele ludzi umarło w tym miesiącu na cholerę; wszelako wypadki śmierci więcej przypisać należy zaniedbaniu w leczeniu, jak zaciętości tej choroby, która przybrać miała bardzo łagodny charakter. Podług urzędowych podań było w *Lisbonie* chorych na cholerę 7,000 osób, a umarło 3,000; lecz nasz korespondent pisze, że bez przesady można trzy razy tyle przypuścić. (*Gaz. War.*)

— Dnia 19 —

Przez postanowienie królewskie z dnia 25 t. m., Gubernatorowie osad: *Martyniki, Gwadalupy, Gujany-francuzkiej i Bourbon*, upoważnieni zostali do utwierdzania prosto sami ofiar i legatów na kościoły i miłosierne uczynki, do 3,000 franków wynoszące.

— Dziennik *National* ma wiedzieć, że rozwiązanie Izby Deputowanych wczora na Radzie Ministrów zostało postanowione.

— Dnia 20 —

Król wczora, zaraz po swém przybyciu z *Neully*, miał dwugodzinną radę z Ministrami, a około 5tey z siostrą swą powrócił do tegoż pałacu letniego.

— Jenerał *Romario* 16 t. m. przybył do *Bordeaux*. Wiadomo, że on ma objąć dowództwo nad 400 do 500 wychodźców polskich, którzy się do służby *Don Pedra* zaciągnęli.

— Minister spraw wewnętrznych wydał rozkaz, tych Polaków, którzy do rozruchów w *Bourges* i *Chateauroux* należeli, z *Francyi* wyprowadzić. Inni zaś, należący do depot w obu tych miastach, mają być rozestani po różnych departamentach zachodnich.

— Podług gazety *Messenger des Chambres*, w pałacu *Braganza* robią się już przygotowania podróżne do wyjazdu Królowej *Donny Maryi* do *Portugalii*.

— Posąg *Napoleona* wczora postawiony został na kolumnie *Wandomskiej*.

— Ma być wiadomość, że Marszałek Hrabia *Bourmont*, w nocy z 9go na 10ty do *Lisbony* przybył i od *Don Miguela* nieograniczoną władzę otrzymał; wnet potem Jenerał *Clouet* z poleceniem nadzwyczajnym do *Algarwii* udał się.

— Legitymiści w *Nismes*, dzień 15 t. m., jako dzień *S. Henryka*, przez jawne okazy radości święcili; zresztą spokojność publiczna bynajmniej naruszoną nie była.

— Kommandor *Berlinghieri*, Minister Rezydent *W. X. Toskańskiego*, wczora miał u Króla audyencyą w *Neully*.

— Marszałek *Gérard* natychmiast wyjechał na prowincyą, ale ma powrócić na obchód dni lipcowych.

— *P. Mauguin* przed trzema dniami do wód wyjechał.

— Wiadomości z *Lyonu* stały się powodem do zebrania Deputowanych w Ministerium spraw wewnętrznych, z których wielu znajdowało się na Radzie handlowej. Mówią o wyznaczeniu nadzwyczajnej Kommissyi, która ma się udać do *Lyonu* i tam podług okoliczności wyższe środki administracyjne przedsięwziąć. Między osobami do niej wymienionemi są: *PP. Béranger, Sapey, Teste* i *Jen. Por. Hr. Guilleminot*.

— Jeden ze znaczniejszych wierzycieli *Karola Xgo*, *Hr. Pfaffenhofen*, zawczora stąd do *Pragi* wyjechał, dla otrzymania swej należności.

— Główna Kwatera Armii północnej z *Compiègne* do *Cambrai* przeniesioną została, jako miejsca bliższego punktów zbierania się wojsk, do zbliżających się wielkich manewrów należących.

— Dnia 21 —

Król wczora nie przyjeżdżał do miasta, ale w *Neully* pracował z Ministrami Sprawiedliwości i Spraw wewnętrznych.

— Arcybiskup Paryzki, pod 18 t. m., wydał okólnik do plebanów swojej dycezyi, wzywając ich, podług życzenia Króla, ażeby 27 odprawili nabożeństwo żałobne za ofiary rewolucyi lipcowey.

— Wyjazd Królewski do *Cherbourg* odłożony jest do 2go sierpnia.

— Część mieszkańców miasta *Clermont* również

przysłała adres do obywateli paryzkich o proteksty, przeciwko budowaniu oddzielnych wroni naokoło *Paryża*.

— Wczora, ogłoszenia, że roboty około oddzielnych warowni paryzkich ustały, na rozkaz policyi, w liczbie 100,000 exemplarzy, po ulicach bezpłatnie rozdano.

— Posąg *Napoleona* stoi twarzą obrócony na ogród turleryjski.

— Hrabia *Bourmont*, podług gazet opozycyjnych, nie tylko ze spisów armii, ale i z liczby marszałków wykreślony. Dziennika *Courrier-Français* zdaniem, do tego szrocka Marszałkowi *Soult* stało się pobudką, że Hrabia wszedł do służby *Don Miguela*.

— Pomiedzy osobami, na dworze *Karola Xgo* wpływ mającemi, które do *Francyi* powróciły, znajduje się *Xiąże Duras (Allg. Pr. St. Zeit.)*

— Jenerałowi *Bem* nie powiódł się werbunek Polaków do służby portugalskiej. Mając potrzebę oddalenia się z *Bourges*, udał się do *Medun*, (podług innych gazet, *Mehun* nad *Yères*, miasteczko), gdzie zapowiedział, że będzie przyymował podpisy do swego przedsięwzięcia. Stał się jakiś nieznajomy, wziął go lewą ręką za prawą, jakby dla pozdrowienia, a prawą swą ręką strzelił do niego z pistoletu, i ugodził niżej serca, ale lekko tylko ranił. Złoczyńca jeszcze nie jest poymany. W *Chateauroux* również złe przyjęci byli werbownicy *Jen. Bem*. (*Hamb. Korresp.*)

PORTUGALIA.

Morning Herald zawiera następujący list prywatny z *Porto* z dnia 8 lipca: „Właśnie przybył tu statek parowy *Birmingham*. Przywozi on wiadomość o wielkiem zwycięstwie, odniesionem przez flotę *Don Pedra* przy *St. Vincent*. Kapitan jego donosi, że Komodor *Don Pedra*, flotę *Don Miguela* salwą z 21 wyrzłków powitał i zabrał. Dnia 5 odbyła się przy *Lordello* mała utarczka, w której Migueliści zostali z stratą odparci. Przy zatoce *Vigo* okręt *Birmingham*, napotkał statek parowy *Jerzy IV* z Marszałkiem *Bourmont* i 8 maytkami, którym Kapitan okrętu *Birmingham* udzielił wiadomość o zabranii floty *Don Miguela*. Jenerał i towarzysze jego bardzo byli tym przerażeni.

„Admirał *Napier* pierwszy wskoczył na pokład zahaczonego nieprzyjacielskiego okrętu *Rahina*; za jego przykładem poszedł syn jego i kilku officerów i maytków. Na pokładzie przyszło do krwawey walki. Kapitan zahaczonego okrętu, wymierzył śmiertelny raz na *Napiera*, któryby go niezawodnie o śmierć przypawił, gdyby kucharz jego, murzyn, nie uderzył tamtego tak mocno kolbą, że natychmiast padł bez duszy. Murzyn, zabrawszy mu pałasz, pistolety i zegarek, podał je panu swemu, jako trofeum swego walecznego czynu.

„Flotta konstytucyjna utraciła kilku walecznych officerów, i ma 20 ranionych, między którymi syn Admirała *Napier* trzy odebrał rany, a z tych jedna niebezpieczna, 20 żołnierzy zabitych i 60 ranionych. Migueliści utracili kilku Kapitanów i 10 Officerów, w żołnierzach 120 zabitych, a przeszło 200 ranionych. Bitwa zaczęła się o godzinie 2giey, a skończyła się o 7mej w wieczór.

Okręt parowy *Birmingham*, który przywiózł do *Porto* wiadomość o zwycięstwie floty *Don Pedra* dnia 8, donosi, iż w dniu 6 Migueliści uderzyli na miasto, lecz z wielką stratą odparci zostali. (*Gaz. War.*)

Observacje meteorologi- czne.	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza.
	d. 24 o 3 wieczor.	27 cal. 5 2 lin.	+ 10½ stopni.	Póln.-zach.	Chmury.
	d. 25 — — —	27 — 5.3 —	+ 12 — —	Póln.-zach.	Deszcz.
	d. 26 o godz. 4 rano.	27 — 5.6 —	+ 7½ — —	Póln.-zach.	Pochmurno.

DODATEK